

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr. Andrzeja Pietrasza

**pt. „Model waluty lokalnej w kontekście relacji pomiędzy bankami spółdzielczymi
a sektorem mikro, małych i średnich przedsiębiorstw (stron 263)**

Rozprawa doktorska mgr Andrzeja Pietrasza stanowi niewątpliwie solidne - chociaż kontrowersyjne - opracowanie naukowe.

Wybór tematu pracy doktorskiej uważam za ważny, zarówno od strony teorii ekonomii (a zwłaszcza teorii pieniądza), jak i praktyki gospodarczej. W oparciu o bogatą a zarazem racjonalnie - w zasadzie - wykorzystaną literaturę przedmiotu, głównie polską, oraz międzynarodowe analizy porównawcze, Doktorant skoncentrował się w rozprawie na wykazaniu wzajemnych związków przyczynowo-skutkowych i interakcji pomiędzy adaptacją systemu waluty lokalnej do realizacji i obsługi powiązań gospodarczo-finansowych między sektorem mikro, małych i średnich przedsiębiorstw (MMŚP), a sektorem banków spółdzielczych (BŚ)

Układ (struktura) pracy jest 5 rozdziałowy, logicznie podporządkowany zasadniczej hipotezie pracy, jak i tezom pomocniczym.

W rozdziale pierwszym, wprowadzającym do dalszych rozważań, zatytułowanym „Model waluty lokalnej w relacjach pomiędzy podmiotami gospodarczymi” na podstawie studiów podstawowej literatury Doktorant prezentuje pojęcie, istotę i funkcje waluty lokalnej oraz mechanizm jej funkcjonowania.

Waluta ta – w jego ujęciu - nie jest pieniądzem gotówkowym, ale pieniądzem depozytowym (JOU Money) kreowanym przez banki komercyjne – a zwłaszcza spółdzielcze – w postaci zapisów księgowych w tychże bankach. Proponowana przez Autora waluta lokalna nazwana „CARBO” - będąca w sferze cyrkulacji i dodatkowo, obok pieniądza

gotówkowego czy bezgotówkowego, pełnić ma tylko funkcję – moim zdaniem w ograniczonym zakresie - środka wymiany i środka płatniczego. Za główną przesłankę wprowadzenia tej waluty do ograniczonej przestrzeni terytorialnej (gmina, powiat) przyjmuje on stymulacyjne jej oddziaływanie na rozwój społeczno-gospodarczy społeczności lokalnej a także zacieśnianie powiązań między sektorem mikro, małych i średnich przedsiębiorstw (str.28).

Za wprowadzeniem do praktyki gospodarczej „modelu” waluty lokalnej Autor przytacza, a priori, wiele niezweryfikowanych empirycznie argumentów. Przykładowo zakłada, że: „przyczyni się do zwiększenia przychodów (i zysków)”; „zwiększenia liczby klientów i stabilizacji na rynku lokalnym”, „zapewni „rozwoj” osobisty wszystkich pojedynczych uczestników sieci itd.” (str.25-26, 28).

Kluczowym argumentem za wdrożeniem do gospodarki narodowej omawianej waluty, według Autora, jest mnożnikowy (akcelerator) jej wpływ na przyspieszenie rozwoju gospodarki regionalnej i podmiotów gospodarujących, i w efekcie końcowym, na wzrost zamożności społeczności lokalnej (str.28). Autor nie wyjaśnia w jaki sposób zostaną osiągnięte wspomniane cele społeczno-gospodarcze oraz jaki jest związek przyczynowo-skutkowy między omawianymi zjawiskami ekonomicznymi. Również nie wyjaśnia tezy, że proponowana waluta „CARBO” „ma powodować przyspieszenie sprzedaży (wymiany) i obrotów wzajemnych między uczestnikami systemu” (str.24). Teza ta jest sprzeczna z podaną przez Autora istotą tej waluty jako „zapisu księgowego”, który występuje we wzajemnych rozliczeniach, dlatego sprzedaż możliwa jest tylko w przypadku, kiedy podaż (produktów, usług) znajdzie popyt (na nie), czyli sprzedający znajdą kupujących (str.28). Należy tę sprzeczność wyjaśnić, gdyż dosłowne odczytanie tego fragmentu pracy sugeruje, że po wprowadzeniu jej do obiegu może nastąpić powrót do prostej (barterowej) wymiany towarowej, w której występuje podwójna zbieżność - w czasie i w przestrzeni – potrzeb uczestników wymiany. Zatem, mogą wystąpić perturbacje na rynku i w gospodarce lokalnej. Należy także podkreślić, że waluta lokalna musi być oparta (jako fiat money) na zaufaniu publicznym. Zaufanie do tej waluty może być bardzo labilne w okresie kryzysu gospodarczego i zaburzeń społeczno-politycznych. Waluta taka nie posiada również wymiennalności wewnętrznej.

W celu wzmocnienia swojej argumentacji natury teoretycznej - w rozdziale drugim pracy - Doktorant prezentuje obszerne doświadczenia związane z posługiwaniem się walutą

wymienialną przez instytucje finansowe i miasto Wörgl w Austrii, Bank WIR w Zurychu i Bristol Pound w Wielkiej Brytanii. Zebrane przez niego wnioski z funkcjonowania w praktyce omawianej waluty wskazują, zdaniem Autora, na praktyczną jej przydatność i pozytywne oddziaływanie na gospodarkę (s.50-58). Powstaje zatem retoryczne pytanie, dlaczego system waluty lokalnej nie jest znacznie szerzej wdrażany w gospodarce lokalnej w Europie?

Instytucjami systemu finansowego najbardziej predestynowanymi do pośredniczenia w obiegu waluty lokalnej (do obsługi operacyjnej podmiotów gospodarujących i gospodarstw domowych) są - zdaniem Autora- banki spółdzielcze, zwłaszcza w Polsce. Stąd też rozdział trzeci dysertacji doktorskiej koncentruje się - pomijając definicje i historię bankowości spółdzielczej - na opisie zasad i mechanizmu działania i pozycji ekonomicznej banków na rynku finansowym w Polsce. Ważnym stwierdzeniem, z punktu widzenia celu badawczego pracy jest wskazanie, że banki spółdzielcze działając na lokalnych rynkach i obsługując mikropodmioty gospodarcze, mają rozbudowaną sieć i strukturę powiązań z podmiotami i instytucjami gospodarującymi na obszarze działań banków oraz pełne rozeznanie ich potrzeb finansowych. Mają więc partnerskie relacje z klientami oparte o wzajemne zaufanie i lojalność.

Autor podnosi także, co świadczy pozytywnie o jego postawie badawczej, szereg krytycznych uwag dotyczących zwłaszcza niskiego udziału sektora banków spółdzielczych w polskim rynku finansowym, relatywnie niskiej konkurencyjności i efektywności ekonomicznej w porównaniu z bankami handlowymi (str.87-98). Wprawdzie wskazuje on na konieczność reformy działalności finansowej banków spółdzielczych, ale pojawia się zasadniczy problem, czy sektor banków spółdzielczych jest zainteresowany i przygotowany do efektywnego wypełniania swoich funkcji na rynku waluty lokalnej zgodnie z koncepcją Autora pracy? Mam osobiście duże wątpliwości w tym zakresie, mając na uwadze kondycję finansową czy też ofertę produktową niektórych banków spółdzielczych.

Krytycznie oceniam także rozwlekłość i strukturę tego rozdziału. Ma on w dużym stopniu charakter historyczno-opisowy i nie wnosi nowych treści poznawczych, np.pkt 3.1.Definicje banku spółdzielczego oraz częściowo pkt.3.4.Specyfika bankowości spółdzielczej w innych krajach. Treści te ponadto nie są powiązane z celem badawczym Doktoranta.

W rozdziale czwartym - z kolei - przedstawiono syntetycznie miejsce i rolę sektora MMŚP w gospodarce narodowej (głównie w latach 2010-2015) i jego rozmieszczenie przestrzenne. Autor podkreśla, że ze względu na ograniczony przestrzenie (lokalny) charakter działalności podmiotów gospodarczych tego sektora, mogą być one głównymi partnerami lokalnych banków spółdzielczych (strona popytowa) w zakresie obsługi transakcji walutowych i pozyskiwania środków finansowych na swój rozwój w walucie lokalnej. Stwierdza, że „kluczowy udział sektora MMŚP w strukturze klientów banków spółdzielczych potwierdza m.in. analiza (przeprowadzona przez Doktoranta) przychodów, kosztów i wyniku odsetkowego w sektorze banków spółdzielczych.,, Przychody z sektora niefinansowego wynoszą ponad 70% ich przychodów ogółem” (str.157). Warto podkreślić, że przytoczone przez Doktoranta argumenty o przestrzennym i biznesowym powiązaniu obu omawianych sektorów są w większości słuszne (str.151-156). Z drugiej strony stwierdza on, że „rosnący udział MMŚP w strukturze należności banków spółdzielczych spowodował m.in. wzrost należności zagrożonych (str.156), ponadto relatywnie niskie jest zaufanie firm do banków spółdzielczych (str.159). Rozdział ten zamyka, niezbyt optymistyczne stwierdzenie, że dotychczasowe relacje MMŚP oraz banków spółdzielczych, jako relatywnie „luźne”, nie wykorzystują w pełni swojego (wzajemnego) potencjału (str.159). Konkluzja ta rodzi wątpliwości odnośnie do możliwości i potrzeby wdrożenia dodatkowo do praktyki gospodarczej waluty lokalnej.

Fundamentalna część dysertacji doktorskiej stanowi obszerny – 50. stronicowy- rozdział piąty (ostatni), w którym magister A. Pietrasz przeprowadza weryfikację empiryczną przyjętej przez siebie hipotezy badawczej oraz uzasadnia wdrożenie modelu waluty lokalnej dla małych (lokalnych) banków spółdzielczych. Wprowadza, do tego rozdziału, rozszerzony w porównaniu z rozdziałem pierwszym teoretyczny opis istoty, zasad i mechanizmu funkcjonowania proponowanej przez Autora waluty „CARGO”. Model ten – jak już wcześniej wspomniano - ukierunkowany jest na wzajemne transakcje pomiędzy uczestnikami (nabywcami i dostawcami) w oparciu o rozliczenia bezgotówkowe (poprzez zapisy na wydzielonych rachunkach bankowych banków spółdzielczych działających na określonym terytorium). Przytoczone korzyści z adaptacji tego modelu do realnej rzeczywistości gospodarczej są w pewnym stopniu wątpliwe i nie zweryfikowane w warunkach polskich. Dotyczy to zwłaszcza zaprezentowanych zasad, np. „wzajemnej uczciwości, kompetencji, wiarygodności, wzajemnego zaufania itp.” (str.172). W części zasadniczej omawianego rozdziału Doktorant stawia kluczowe pytanie: „czy małe banki spółdzielcze (niektóre) oraz

MMŚP (niektóre) mogą być zainteresowane wprowadzaniem systemu waluty lokalnej we wzajemnych relacjach?”. Przeprowadzone badanie ankietowe wśród 32 banków spółdzielczych zawierające 4 pytania dotyczące: sumy bilansowej, wyniku finansowego netto, liczby zatrudnionych oraz liczbę członków są bardzo ograniczone zakresowo (nie analizowano wskaźników rentowności, wskaźników zadłużenia itp., jak również objęto badaniem zbyt małą liczbę respondentów). Uzyskane przez Doktoranta odpowiedzi pozwoliły mu na sformułowanie wniosku pozytywnego, że: niektóre banki oraz niektóre przedsiębiorstwa sektora MMŚP mogą być zainteresowane wprowadzeniem waluty we wzajemnych relacjach” (s.201) Tezę tę udowodniono na podstawie – jak pisze Autor- badań bibliograficznych, doświadczeń 3(!) instytucji i banków zagranicznych oraz badań sondażowych (s.202).

Warto zauważyć, że teza ta – sformułowana w trybie warunkowym, jest tylko częściowo zweryfikowana pozytywnie. Natomiast trudno zgodzić się z Autorem, że wprowadzenie modelu waluty lokalnej „CARBO” w relacjach bank spółdzielczy – sektor mikro, małych i średnich przedsiębiorstw tworzy - jak to wcześniej wspomniano - nowe możliwości rozwojowe (s.202)

Wniosek ten, moim zdaniem, nie został w pełni udowodniony. Po pierwsze, nie jest w tym kontekście zrozumiałe słowo „tworzy” – pytanie: czy idzie o potencjalne możliwości czy realne efekty? Po drugie, nie wyjaśniono jaki jest mechanizm transmisyjny między walutą a rozwojem sektora MMŚP. Po trzecie, ograniczone doświadczenia 3 zagranicznych grup kapitałowych sektora spółdzielczego w Europie (Credit Agricole, BPCE oraz BVR) mogą być nieprzydatne i niemiarodajne dla podejmowania decyzji o wprowadzeniu modelu waluty lokalnej w Polsce.

Lektura rozprawy doktorskiej mgr. Andrzeja Pietrasa skłania mnie do podniesienia – oprócz już przytoczonych_ kilku ważniejszych wątpliwości i uwag krytycznych.

Po pierwsze, hipoteza badawcza doktoranta budzi pewne zastrzeżenia. Mianowicie przeprowadzona, ale ograniczona zakresowo, weryfikacja empiryczna nie pozwoliła – moim zdaniem – na pozytywne zweryfikowanie przyjętej w dysertacji tezy. Natomiast należy – w tym kontekście podkreślić bardzo solidną, pogłębioną i kompleksową argumentację teoretyczną Autora.

Po drugie, wątpliwa jest teza, że waluta lokalna będzie sprzyjać rozwojowi gospodarki lokalnej (regionalnej), w sytuacji, gdy będzie ona pełniła ograniczone funkcje pieniądza. Może ona nawet ograniczać dopływ funduszy krajowych i zagranicznych do podmiotów sektora MMŚP, a także utrudniać powiązania finansowe z gospodarką krajową i globalną.

Po trzecie, konstrukcja pracy jest poprawna, logiczna i wynika z przyjętych założeń badawczych. Proporcje poszczególnych części recenzowanej dysertacji są jednak nieprawidłowe i nadmiernie rozbudowane. W pracy zauważa się wiele powtórzeń, zbędnych fragmentów i treści nie związanych z podstawowym nurtem badań. Język i sposób wywodu jest – w zasadzie – poprawny, aczkolwiek, tu i ówdzie, mógłby być bardziej klarowny i merytorycznie bardziej jednoznaczny.

Reasumując, pragnę stwierdzić, że wartość teoriopoznawcza i aplikacyjna rozprawy doktorskiej mgr Andrzeja Pietrasa, mogłaby być znacznie wyższa, gdyby postępowanie badawcze, rozważania i analizy były oparte w większym stopniu na krytycznym podejściu do badanej problematyki. Pewną słabością pracy jest nieco ograniczona zdolność Doktoranta do formułowania własnych, bardziej przekonujących Czytelnika, hipotez i wniosków poznawczych.

Przedstawione wątpliwości i krytyka naukowa, nie zmieniają mojego przekonania, że badania przeprowadzone przez mgr Andrzeja Pietrasa wzbogacają naszą wiedzę ekonomiczną i wnoszą istotne treści poznawcze. Jest ona bez wątpienia oryginalną pracą twórczą. Szczególnie należy podkreślić duży i rozległy zasób wiedzy ekonomicznej Doktoranta, rozległą znajomość literatury przedmiotu oraz jego pasję poznawczą.

Stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Andrzeja Pietrasa odpowiada warunkom stawianym przez Ustawę pracom doktorskim i w związku z tym wnoszę o dopuszczenie jej do publicznej obrony.

